

ORGAN POLSKIEGO  
ZWIĄZKU PSZCZELARSKIEGO

# PSZCZELARSTWO

*Dubl -*

**Nr 1 - 1960**

Do

**Pszczelarzy**

Polski Związek Pszczelarski zrzesza pszczelarskie związki wojewódzkie. We wszystkich powiatach istnieją związki powiatowe, których komórkami organizacyjnymi są miejscowe koła pszczelarskie, a tam, gdzie ich nie ma sekcje pszczelarskie przy Związkach Kółek Rolniczych.

Każdy pszczelarz powinien zapisać się na członka Związku, uczęszczać na zebrania, zabierać głos w dyskusjach, dopomagać w pracach swego związku, zaprenumerować „Pszczelarstwo“.

Związek jest wyrazicielem Waszych życzeń i dążeń. Związek stoi na straży Waszych interesów.

Inicjatywa i efektywna praca pszczelarzy związkowców decyduje o sile organizacji pszczelarskich na wszystkich szczeblach.

**POLSKI ZWIĄZEK  
PSZCZELARSKI**

Warszawa, ul. Wspólna 30,  
pokój 557, tel: 2101. w. 358

(gmach Ministerstwa  
Rolnictwa)

**T r e ś ć**

Andrzej Ligocki — Wartość pracy pszczół w cyfrach . . . . . 1  
Stanisław Rychłowski — O przepisach prawnych w pszczelarstwie . . . . . 2

**GOSPODARKA PASIECZNA**

Józef Meciszewski — Nasza pasieka w lutym . . . . . 4

**POŻYTKI I ZAPYLANIE**

Leonard Weber — Własności lecznicze pyłku . . . . . 5  
Władysław Kopiec — Koniczyna szwedzka . . . . . 7

**PSZCZELARSTWO ZA GRANICĄ**

Lubomir Sawow — Pszczelarstwo w Bułgarii . . . . . 9  
Dr Jerzy Woyke — Ule używane w USA . . . . . 11  
Nieczo wiadomości o pszczelnictwie angielskim . . . . . 12  
Regulacja temperatury u pszczoły miodnej . . . . . 14  
Jak przebiega zasklepienie komórek przez pszczoły . . . . . 16  
W kilku zdaniach . . . . . 16  
Ze świata . . . . . 17

**PRZESZŁOŚĆ I TRADYCJA PSZCZELARSKA**

Dr Stefan Górczyński — Danina miodowa w dawnej Polsce . . . . . 19  
Walenty Zamarski — Nasze dawne klody . . . . . 21  
M. Mantey — Wspomnienia o Aleksandrze Gawrychowskim . . . . . 22

**CZYTELNICY PISZA**

Inż. Andrzej Lisowski — Znakowanie i numerowanie pszczół . . . . . 22  
Alfons Olkiewicz — Wpływ podziemnych żył wodnych na życie pszczół . . . . . 23  
Jan Kulesza — Jak to wytłumaczyć? . . . . . 23  
J. K. — Pszczoły same zmniejszyły wylot . . . . . 24  
Sprawa uporządkowania polskiego słownictwa pszczelarskiego . . . . . 24

**CO O TYM SĄDZICIE?**

Wojciech Bojarczuk — W sprawie umiejscowienia rojów . . . . . 25  
Franciszek Chimowicz — Czy powinniśmy trzymać tylko silne roje w dużych ulach . . . . . 26

**Z ŻYCIA ZWIĄZKOWEGO**

Poznański Związek dobrze pracuje . . . . . 27  
Z Walnego Zebrania Bydgoskiego Związku Pszczelarzy . . . . . 29  
Wyjaśnienie do artykułu S. Mendrali pt. „Przebieg i skutki zarazy roz. toczkowej w mojej pasiece” . . . . . 31  
Tematyka artykułów dla „Pszczelarstwa” . . . . . 32

**ODPOWIEDZI REDAKCJI****OGŁOSZENIA**

Zdjęcia w numerze: J. Kalinowski, M. Mantey, J. Woyke

Redaguje Zespół Redakcyjny w składzie: Stanisław Kirkor, Jakub Kowalczyk, Mieczysław Mantey, Stanisław Rychłowski (redaktor naczelny), Janina Strachalska (zastępca redaktora naczelnego)  
Sekretarz Redakcji: Zofia Chomińska

Wydawca: PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

Artykuły i listy należy kierować pod adresem: REDAKCJA mies. „Pszczelarstwo”, Warszawa Al. Jerozolimskie 28 skr. pocztowa 234.  
Telefon Redakcji: 6-64-51 wewn. 29.

Cena egz. pojedynczego 5,50 zł, prenumerata kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł

Druk. RSW „PRASA”, Tarczyńska 8. Zam. 6128 Nakł. 16.500 C-24

# Wspomnienie o Aleksandrze Gawrychowskim

W dniu 9 października 1958 roku w rodzinnej wsi Woli Zambrowskiej, powiatu Zambrów, zmarł w wieku 89 lat najstarszy pszczelarz województwa białostockiego, cieszący się ogromnym szacunkiem braci pszczelarskiej, Aleksander Gawrychowski.

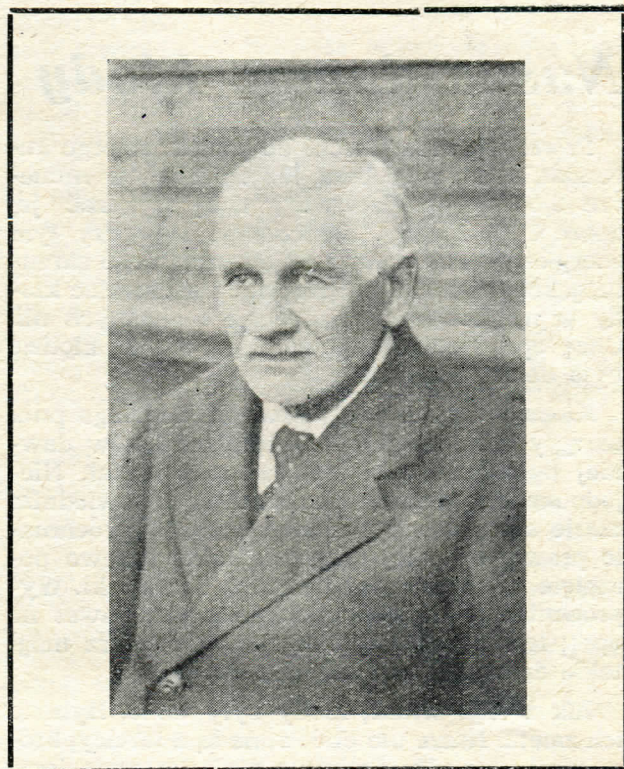
Od 12 roku życia Aleksander Gawrychowski z prawdziwym umiłowaniem pielęgnował swe pszczołki, ulepszając ciągle metody gospodarowania. Opis gospodarki pasiecznej A. Gawrychowskiego zamieszczono w „Pszczelarstwie“ nr 6/55 (str. 19).

Uczył się stale sprowadzając każdą nową książkę o pszczołach, prenumerując czasopisma pszczelarskie. W młodzięczych latach, pragnąc sprawdzić dostateczność swych wiadomości samouka, poddał się egzaminowi u Kazimierza Lewickiego, uzyskując odpowiednie świadectwo.

Swą praktyką chętnie się dzielił z pszczelarzami, którzy często odwiedzali jego pasiekę, podziwiając różne praktyczne ulepszenia uli i sprzętu.

Zawsze żywo interesował się pracami Związku. Nie było niemal kursu pszczelarskiego w Łomży czy Zambrowie, a nieraz i w odleglejszym Białymstoku, by nie przybył, aby podzielić się swymi spostrzeżeniami lub zademonstrować ulepszony sprzęt.

Ze wzruszeniem wspominał rok 1918, gdy wracając z Charkowa wiozł przez 17 dni w 2 transportówkach pszczoły do swej rodzinnej wsi, gdyż doszły go słuchy, że wojna wyniszczyła w Zambrowskiem wszystkie roje.



Jeszcze w ostatnim dniu swego życia krzątał się w pasiece uzupełniając ocieplenia gniazd na zimę.

Część pamięci dobrego pszczelarza i zacnego człowieka!

Wacław Wichura

Czytelnicy

h i s z a,

## Znakowanie i numerowanie pszczoł

Przy wielu doświadczeniach z matkami i pszczołami rzeczą konieczną jest ich poznakowanie czy ponumerowanie. Szczególnie duże znaczenie ma to w hodowli, gdyż umożliwia systematyczną kontrolę.

Najprymitywniejszą i już od dawna stosowaną metodą jest malowanie grzbietu farbami szelakowymi. Ponieważ skala barw jest stosunkowo niewielka, a osobników do obserwacji mamy nieraz wiele, dlatego metoda ta napotyka na dość znacz-

ne trudności. Próbowano wypisywać na grzbietach matek i pszczoł obserwowanych białym tuszem cyfry arabskie. Jak się okazało, metoda ta nie zdała egzaminu, bo cienkie kreski ulegały szybko ścieraniu.

W roku 1959 wykonywałem pracę magisterską w Zakładzie Pszczelnictwa SGGW w Skierzniewicach nad matkami pszczołami i właśnie tu zaszła potrzeba ponumerowania matek, bo było ich ponad 250.

W latach poprzednich matki

były znakowane w ten sposób, że na tułowiu przyklejano im tuszem krążki ze staniolu, na których wypisywano odpowiednie numery. Krążki te jednak bardzo łatwo odpadały. Dlatego też zastosowałem starą, dawno już stosowaną metodę znakowania farbami szelakowymi, z tym że wprowadziłem kombinację barw. Metoda ta w całej rozciągłości zdała egzamin.

Do znakowania użyłem farb acetonowo-estrowych. Chodziło o to, aby jak najszybciej schły.